

TAJLANDIA: ZAKAZ NURKOWANIA W CELU OCHRONY KORALOWCÓW



Władze Tajlandii zdecydowały się zadbać o ochronę miejscowej rafy koralowej. W związku z tym zamknięto na czas nieokreślony blisko dwadzieścia najbardziej uczęszczanych przez nurków miejsc.

Tajlandia od lat postrzegana jest jako raj dla nurków. Jednak przyjeżdżający z całego świata nurkowie oraz lokalni rybacy mają bardzo negatywny wpływ na koralowce, które zaczęły wymierać. **Obserwując taki stan rzeczy, lokalne władze zaczęły alarmować o większą ochronę rafy.** W związku z tym lokalny Departament Ochrony Roślin i Dzikiej Przyrody zamknął 18 najczęściej odwiedzanych przez nurków miejsc.

Miejscowi urzędnicy twierdzą, że lokalna branża turystyczna nie ucierpi na tym w żaden sposób, gdyż ilość miejsc do nurkowania w Tajlandii jest tak duża, że kilkanaście mniej, nie powinno zrobić żadnej różnicy. Wielu organizatorów wycieczek dla nurków dość głośno wyraża swoją dezaprobatę, twierdząc za opinią wielu ekspertów, że to nie nurkowie są przyczyną wymierania koralowców, ale wzrost temperatury wód.

Tę tezę popierają naukowcy, którzy twierdzą, że wyjątkowo ciepłe wody powodują szok dla koralowców i to jest przyczyną ich wymierania. **Zakazując nurkowania i łowiectwa, lokalny rząd ma nadzieję na przywrócenie równowagi, a co za tym idzie ożywienie koralowców.** Wydaje się jednak, że stopień uszkodzenia jest na tyle duży, że proces uzdrawiania może potrwać nawet kilka lat.

W 2004 roku w kilku obszarach w Tajlandii odnotowano 20-30%-owy ubytek koralowców, a proces powrotu do równowagi trwał około 5 lat. Niestety wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że koralowce pełnią bardzo ważną funkcję w równoważeniu życia morskiego. Tego faktu są jednak świadomi tajscy urzędnicy, którzy za złamanie zakazu nurkowania, bądź łowienia będą karać wysokimi grzywnami lub nawet pozbawieniem wolności.

Date: 2011-01-31

Article link:

<https://www.tourism-review.pl/ze-wzgladu-na-zy-stan-koralowcow-tajlandia-zakazuje-nurkowania-news-2580>